**Krąg Biblijny – Spotkanie 49 (Mk 12,18-27)**

**28.06.2023 r.**

**Mk 12,18-27:**

**Kontekst:**

- fragment Mk 12,13-17 kończy się stwierdzeniem, że słuchający Jezusa *byli pełni podziwu dla Niego*; możliwe, że ten podziw (i uznanie dla mądrości Jezusa) ośmielił saduceuszy do zadania Mu kolejnego pytania; niewykluczone jednak, że był to kolejny „intelektualny atak” pod adresem Nauczyciela z Nazaretu;

**w. 18:** „**Potem przyszli do Niego saduceusze, którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania, i zagadnęli Go w ten sposób:**”

 - *przyszli do Niego saduceusze –* stronnictwo żydowskie składające się z potomków znamienitych rodów i właścicieli ziemskich, którym przypadały w udziale najważniejsze obowiązki kapłańskie (klasa rządząca); część z nich chętnie współpracowała z Rzymianami, by utrzymać właściwą sobie pozycję i dobrobyt;

 - *którzy twierdzą, że nie ma zmartwychwstania –* saduceusze mieli konserwatywne poglądy i uznawali tylko pięć pierwszych ksiąg Biblii (t.zw. Pięcioksiąg Mojżesza); trudno się więc dziwić, że odrzucali wiarę w zmartwychwstanie, które rzeczywiście nie jest wyraźnie stwierdzone w Pięcioksięgu (wiara w zmartwychwstanie pojawia się w Starym Testamencie powoli);

**w. 19:** „**«Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał: Jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka, niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu.**”

 - *Nauczycielu, Mojżesz tak nam przepisał –* saduceusze odwołują się do Mojżesza, któremu przypisuje się autorstwo Pięcioksięgu i spisanych w nim przepisów Prawa regulujących życie Izraelitów;

 - *jeśli umrze czyjś brat i pozostawi żonę, a nie zostawi dziecka –* w Izraelu śmierć kogoś, kto nie miał potomstwa, uważana była za przekleństwo;

 - *niech jego brat weźmie ją za żonę i wzbudzi potomstwo swemu bratu –* jest to t.zw. *prawo lewiratu*; wynikało ono z przekonania, że człowiek uwieczniał swoje imię w dzieciach będących nadzieją na wypełnienie się Bożej obietnicy; chodziło więc o zachowanie ciągłości rodowej i utrzymanie majątku w obrębie rodu, gdyż *prawo lewiratu* regulowało też kwestie dziedziczenia majątku, zatem było niezmiernie istotne dla zamożnych saduceuszów;

**w. 20 - 22:** „**Otóż było siedmiu braci. Pierwszy wziął żonę i umierając nie zostawił potomstwa.** **Drugi ją wziął i też umarł bez potomstwa, tak samo trzeci.** **I siedmiu ich nie zostawiło potomstwa. W końcu po wszystkich umarła ta kobieta.**”

 - saduceusze przytaczają (a może konstruują) przykład siedmiu braci, z których każdy umierał bezpotomnie; liczba 7 to w Biblii symbol doskonałości i kompletności; tak więc gdyby było 3, 5, a nawet 6 braci to zawsze byłaby nadzieja, że ten siódmy zmieniłby stan rzeczy; przywołanie *siedmiu braci* wyczerpuje wszelkie inne możliwości;

**w. 23:** „**Przy zmartwychwstaniu więc, gdy powstaną, którego z nich będzie żoną? Bo siedmiu miało ją za żonę».**”

 - *po zmartwychwstaniu więc –* wprawdzie saduceusze nie mówią tego wprost, jednak w centrum ich zainteresowania pozostaje sprawa zmartwychwstania, którą wyraźnie kwestionują;

 - *którego z nich będzie żoną? –* saduceusze próbują wykazać, że gdyby nawet istniało zmartwychwstanie, to wówczas prawo monogamii, ustanowione przez Boga, pozbawione byłoby sensu (w takim przypadku ta kobieta musiałaby być równocześnie żoną siedmiu mężów);

**w. 24:** „**Jezus im rzekł: «Czyż nie dlatego jesteście w błędzie, że nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej?**”

 - *nie rozumiecie Pisma ani mocy Bożej –* w odpowiedzi Jezus wytyka saduceuszom niezrozumienie prawd Bożych; kto nie wierzy w przyszłe życie, w zmartwychwstanie ciał, ten nie wie, kim jest Bóg i kim on sam jest dla Boga; Bóg jest Ojcem, a my Jego dziećmi – mówi o tym całe Pismo Święte, również Pięcioksiąg; Bóg jest miłością potężniejszą od śmierci, który stworzył człowieka do życia, a nie do śmierci: *Stworzył bowiem wszystko po to, aby było* (Mdr 1,14a); Bóg miłuje życie;

**w. 25:** „**Gdy bowiem powstaną z martwych, nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić, ale będą jak aniołowie w niebie.**”

 - *nie będą się ani żenić, ani za mąż wychodzić –* w tych słowach Jezus wytyka saduceuszom ich błędne rozumienie pojęcia zmartwychwstania; wydaje im się bowiem, że zmartwychwstanie będzie powrotem do poprzedniego życia, a chodzi tu przecież o życie nowe, o nowe stworzenie;

**w. 26:** „**Co zaś dotyczy umarłych, że zmartwychwstaną, czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza, tam gdzie mowa "O krzaku", jak Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba.**”

 - *czyż nie czytaliście w księdze Mojżesza –* Jezus odwołuje się do Pięcioksięgu (do Księgi Wyjścia), do powołania Mojżesza przez Jahwe, podczas którego Bóg przemówił do niego z *gorejącego krzewu*;

 - *Ja* ***jestem*** *Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba –* jeśli Bóg *jest* ich Bogiem, oznacza to równocześnie, że muszą oni wciąż żyć, ponieważ żyjący Bóg musi być Bogiem żyjących ludzi, a nie umarłych;

 - w tym cytacie z Księgi Wyjścia Jahwe wymienił trzech pierwszych patriarchów Izraela, nazywając ich po imieniu; ta lista nie kończy się jednak na Jakubie, każdy może tam dopisać swoje imię, gdyż Jahwe jest Bogiem każdego;

**w. 28:** „**Nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych. Jesteście w wielkim błędzie».**”

 - *nie jest On Bogiem umarłych, lecz żywych –* jest nie do pomyślenia, aby Dawca życia był Bogiem umarłych, czyli tych, którzy już nie mogliby Go chwalić, ani nawet w Niego wierzyć;

 - Bóg był przyjacielem Abrahama, Izaaka i Jakuba za ich życia; tej przyjaźni nie przerwała ani nie zniszczyła nawet ich śmierć, ponieważ On nie może przestać być Bogiem dla tych, którzy Mu służyli i którzy Go kochali.

**Myśli do medytacji:**

- saduceusze błędnie rozumieli kwestię zmartwychwstania, ponieważ nie rozumieli Pisma; bardzo łatwo popełnić błąd, jeśli się czegoś nie rozumie; jak często sięgam po Pismo Święte? częściej niż kiedyś? czy staram się wniknąć w jego sens pomagając sobie jakimś komentarzem?

- *ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują –* jak często wracam do tych słów? czy znajduję w nich pociechę w chwilach cierpienia, smutku, rezygnacji?

- czy w niebie będą małżeństwa? czy małżeństwo jest celem samym w sobie, czy też ma służyć czemuś więcej? jeśli tak, to czemu?

- *Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych –* czy moi bliscy zmarli odeszli ode mnie bezpowrotnie? czy myślę o nich jako o żywych? jak często się za nich modlę?

- czy prawda o zmartwychwstaniu jest jednym z kryteriów przy podejmowaniu przeze mnie różnych decyzji?

- jak rozumiem słowa: *Nie dziwcie się temu! Nadchodzi bowiem godzina, w której wszyscy, którzy spoczywają w grobach, usłyszą głos Jego: a ci, którzy pełnili dobre czyny, pójdą na zmartwychwstanie życia; ci, którzy pełnili złe czyny - na zmartwychwstanie potępienia* (J 5,28-29).